

Marie, Promyk, Dzwon

chyba całkiem padło mi na głowę już
nikt na urodziny mi nie dał nawet głupich róż
to trochę wcześniej, ale co tam wiem
nikt tortu nie zamówił
ale jeszcze dziś go zjem
Co chcę to mam
A tylko co mam = chcę
Niewinna czy niewierna
Dwie literki różnią je
To tyle samo ile oczu masz
Dlaczego dziś nie patrzą tylko na mą twarz

Nie jestem z tych zazdrosnych bab
Dziś jestem bardzo elegancką panią
Zakładam szpilki, robię na nich drift
Niech mali zdrajcy sami się tulają

A ty dzwoń, dzwoń, dzwoń
Mogę być trochę zajęta
Zostawiłam głowę w zlewie
Tęczowe plastry na piętach
Dzwon /3x
Pewnie i tak nie usłyszę
Od gadania o tej drugiej
Wolę trochę inną ciszę
Dzwon /3x
Jestem mokra już tak całkiem
Dziś nie jakąś marną kartą
Dzisiaj jestem całym bankiem
Dzwon /3x
Zostawiłam gaz włączony
Nie masz już służącej domu
No i potencjalnej żony

Jeśli o potencji mowa
Cóż, no, eh, wszyscy wiedzą
Kłamanie to jest grzech, a ja z dobrych dziewczyn
Z grzecznych, pytasz?
No proszę was, w każdym chodzi o seks
Ale bez ukrycia żadna jest to gra
Szczególnie gdy ograna jestem ja
Buzi w policzek, to był miły gest
I już ok, patrz na nią, ile chcesz

Nie jestem z tych zazdrosnych bab
Dziś jestem bardzo elegancką panią
Zakładam szpilki, robię na nich drift
Niech mali zdrajcy sami się tulają

A ty dzwoń, dzwoń, dzwoń
Mogę być trochę zajęta
Zostawiłam głowę w zlewie
Tęczowe plastry na piętach
Dzwon /3x
Pewnie i tak nie usłyszę
Od gadania o tej drugiej
Wolę trochę inną ciszę
Dzwon /3x
Jestem mokra już tak całkiem
Dziś nie jakąś marną kartą
Dzisiaj jestem całym bankiem
Dzwon /3x
Zostawiłam gaz włączony
Nie masz już służącej domu

No i potencjalnej żony

Wdech wydech /2x
Liczysz do 3, jak chcesz, idę
Dziś łatwiej złagodzić ten stres, migiem
Nie zawsze mi chodzi o seks
Dziwię się czemu jeszcze tutaj jesteś
Nie będę więcej twoim pieskiem
Nie będziesz u mnie żyć na kreskę
Wreszcie Cię nie chce
Szkoda że się nie dowiedziałem wcześniej
W tym mieście historie jak z Netflixa zagrane
Uciekaj z tym swoim żonatym krasnałem
Jak wpuścił tamtą w rogi to i z tobą tak się stanie
I zostanie co już tylko biała pixa nad ranem
Szmaki są po to by przecierać nimi kibel
Nie dzwoń do mnie
Nie odbiorę, i zatrzymam swój napiwek
Dzisiaj jestem szczęśliwy
I mi nie szkoda jak cię widzę
Teraz mam na inna fokus, doda mi to skrzydeł

A ty dzwoń, dzwoń, dzwoń
Mogę być trochę zajęta
Zostawiłam głowę w zlewie
Tęczowe plastry na piętach
Dzwoń /3x
Pewnie i tak nie usłyszę
Od gadania o tej drugiej
Wolę trochę inną ciszę
Dzwoń /3x
Jestem mokra już tak całkiem
Dziś nie jakąś marną kartą
Dzisiaj jestem całym bankiem
Dzwoń /3x
Zostawiłam gaz włączony
Nie masz już służącej domu
No i potencjalnej żony